

Iwona Sobka

Nowa podstawa programowa w edukacji wczesnoszkolnej – założenia i praktyka

Spis treści:

1. Wstęp
2. Dlaczego zmiany uznano za konieczne?
3. Na czym polega innowacyjny charakter zmian?
4. Zalecane warunki i sposób realizacji nowej podstawy programowej¹⁸ a praktyka szkolna
5. Podsumowanie

1. Wstęp

Już drugi rocznik uczniów edukacji wczesnoszkolnej nauczany jest zgodnie z nową podstawą programową. Dyrektor i nauczyciele mierzą się z rozdzwięciem pomiędzy teoretycznymi założeniami a praktyką. Ważne jest, by działać optymalnie. Są bowiem szkoły, które z różnych względów nie mają możliwości zastosowania się do zalecanych przez MEN warunków realizacji podstawy od razu. Szkoła podstawowa, którą zarządzam, również nie stanowi w tym aspekcie wyjątku. W niniejszym artykule podzielę się rozwiązaniami, które – jako rada pedagogiczna – przemyśleliśmy i zastosowaliśmy w codziennej pracy bądź planujemy zastosować, realizując nową podstawę programową.

2. Dlaczego zmiany uznano za konieczne?

Zmienia się świat, w zawrotnym tempie powstają nowe technologie, nauka zaskakuje nas nowymi odkryciami, powstają nowe teksty kultury. Rodzą się zatem pytania:

- Czego i jak uczyć?
- Na ile skuteczne były lub są rozwiązania przyjęte w systemie edukacji?
- Jak zmienia się percepcja dziecka – dziecka XXI wieku?

Wydaje się, że wśród powodów, które stanowiły o zmianie do najważniejszych należą:

- obniżenie wieku szkolnego;
- niedopasowanie starej podstawy programowej do aspiracji obecnej populacji uczniów i ich rodziców;
- konieczność zawarcia w trzyletnim cyklu kanonu wiedzy przewidzianego na cykl czteroletni (szkoły ponadgimnazjalne).

3. Na czym polega innowacyjny charakter zmian?

Dopiero dwa kolejne roczniki są nauczane według nowych zasad. To za krótko, by być entuzjastą lub nie. Bezsporny jest fakt, że nowa podstawa programowa jest innowacyjna – kładzie nacisk na praktyczne umiejętności – w szczególności umiejętność samodzielnego myślenia, a nie przekazywanie encyklopedycznej wiedzy.

¹⁸ Podstawa programowa kształcenia ogólnego dla szkół podstawowych. Fragment załącznika nr 2 Rozporządzenia Ministra Edukacji Narodowej z dn. 23 grudnia 2008 r., Dz. U. z 15 stycznia 2009 r., nr 4, poz. 17.

Określenie wymagań na koniec każdego etapu edukacyjnego to nic innego, jak przedstawienie treści nauczania w języku efektów; określenie tego, czego szkoła jest zobowiązana nauczyć.

Jest to możliwe przy założeniu dużego stopnia autonomii szkoły w zakresie kształtowania procesu nauczania. To właśnie gwarantuje nowa podstawa programowa, która pozwala szkole na taki dobór metod nauczania, który pozwoli zoptymalizować osiągnięcia.

Precyzyjny opis wymagań na koniec każdego etapu edukacyjnego, czyli skonkretyzowanie w nowej podstawie programowej wiadomości i umiejętności, które uczeń zdobywa na każdym etapie kształcenia (tzn. dysponuje nimi kiedy ten etap się kończy), w założeniu ma przyczynić się do podniesienia jakości edukacji i zapewnić spójny programowo proces nauczania dostosowany do możliwości i indywidualnych potrzeb uczniów.

Nowa podstawa programowa koncentruje również uwagę nauczyciela na realizacji zadania, którym jest rozwijanie u uczniów umiejętności rozumowania.

4. Zalecane warunki i sposób realizacji nowej podstawy programowej¹⁹ a praktyka szkolna

MEN w trosce o prawidłową realizację nowej podstawy programowej określiło zalecane warunki i sposoby jej realizacji. Zalecane, nie konieczne. Problem polega na tym, że nie wszystkie samorządy są w stanie zapewnić taki standard wyposażenia szkół, by nauczyciel mógł pracować zgodnie z zaleceniami. Fakt ten może stanowić poważną przeszkodę dla prawidłowej realizacji owych innowacyjnych rozwiązań, jakie niesie za sobą nowa podstawa programowa.

Przeprowadzone w ubiegłym roku szkolnym monitorowanie tego obszaru zostało podsumowane szczegółowym raportem opublikowanym na stronach Ośrodka Rozwoju Edukacji w Warszawie. Raport pozwolił dyrektorom szkół, które nie podlegały monitorowaniu, na bardziej wnikliwe spojrzenie na proces wdrażania nowej podstawy programowej w ich własnych placówkach, w szczególności umożliwił porównanie rozwiązań organizacyjnych związanych z uwzględnieniem zalecanych warunków i sposobów realizacji.

Dużym wsparciem dla dyrektorów szkół jest realizowany przez ORE projekt systemowy "Wdrożenie podstawy programowej kształcenia ogólnego w poszczególnych typach szkół ze szczególnym uwzględnieniem II i IV etapu edukacyjnego". Uczestnictwo w tym projekcie pozwoliło mi zrozumieć intencje prawodawcy oraz umożliwiło wymianę doświadczeń z dyrektorami innych szkół.

Zalecane warunki i sposób realizacji nowej podstawy programowej to bardzo istotny element stanowiący o osiągnięciu założonego celu – podniesienia jakości edukacji.

Warto, z perspektywy dyrektora szkoły podstawowej, przedstawić zestawienie wybranych zaleceń realizacji podstawy z praktycznymi możliwościami.

Dla zapewnienia ciągłości wychowania i kształcenia, nauczyciele uczący w klasie I szkoły podstawowej powinni znać podstawę programową wychowania przedszkolnego.

To warunek oczywisty i konieczny. Dodatkowo, w wielu szkołach przyjmuje się rozwiązanie polegające na tym, że nauczyciel uczący w oddziale przedszkolnym uczy tę samą grupę dzieci na dalszych etapach. Oczywiście jest to możliwe jedynie w sytuacji, gdy oddziały przedszkolne stanowią „jedność” ze szkołą podstawową. Korzyści płynące z takiego

¹⁹ Podstawa programowa kształcenia ogólnego dla szkół podstawowych. Fragment załącznika nr 2 Rozporządzenia Ministra Edukacji Narodowej z dn. 23 grudnia 2008 r., Dz. U. z 15 stycznia 2009 r., nr 4, poz. 17.

rozwiązania są ogromne. Nauczyciel przechodzi z dziećmi z ich przygody przedszkolnej do szkoły, wyposażony w ogromną wiedzę na temat każdego dziecka.

W mojej szkole przymierzamy się do takiego rozwiązania. Jeśli chodzi o znajomość podstawy programowej, nie wyobrażam sobie sytuacji, w której nauczyciel zapoznaje się z nią tuż przed rozpoczęciem pracy w klasie I. Nauczyciel już w połowie kwietnia jest poinformowany o przydziale czynności i zadań na następny rok szkolny. Jego obowiązkiem jest zapoznanie się z warunkami merytorycznymi i praktycznymi pracy w oddziale. Dotyczy to przede wszystkim podstawy programowej – gwarantuje to jej sprawną realizację i pozwala na racjonalne zaplanowanie pracy. Nauczyciele, zapoznając się z założeniami programowymi konstruują praktyczny plan pracy (np. planują termin wysiewu nasion, by wykiełkowały w terminie przypadającym na realizację adekwatnych treści zajęć). Znajomość podstawy programowej wychowania przedszkolnego uświadamia nauczycielowi, czy odpowiednie treści były już dziecku przedstawiane i obecnie należy je rozwinąć i utrwalić, czy będzie to novum dla dziecka.



Należy zadbać o adaptację dzieci do warunków szkolnych, w tym o ich poczucie bezpieczeństwa. Czas trwania okresu adaptacyjnego określa nauczyciel, biorąc pod uwagę potrzeby dzieci.

Poczucie bezpieczeństwa jest jednym z najistotniejszych elementów gwarantujących powodzenie pracy z dzieckiem na tym etapie. To warunek konieczny, bez którego trudno jest o wymierne efekty nauczania. Bardzo poważne zadanie dla nauczyciela, ze względu na różny okres adaptacyjny dzieci. Również poważne wyzwanie kadrowe dla dyrektora szkoły. Bywa, że rodzice próbują wywierać nacisk na dyrektora szkoły, by ten dokonał przydziału konkretnego, wybranego nauczyciela. Poczucie bezpieczeństwa swego dziecka postrzegają przez pryzmat swoich własnych preferencji, nie zawsze zgodnych z potrzebami dziecka.

Salę lekcyjną powinny składać się z dwóch części: edukacyjnej (wyposażonej w tablicę, stoliki itp.) i rekreacyjnej (odpowiednio do tego przystosowanej). Zalecane jest wyposażenie sal w pomoce dydaktyczne i przedmioty potrzebne do zajęć (np. liczniki), sprzęt audiowizualny, komputery z dostępem do Internetu, gry i zabawki dydaktyczne, książki tematyczne (np. przyrody), biblioteczkę itp. Uczeń powinien mieć możliwość pozostawienia w szkole części swoich podręczników i przyborów szkolnych.

Warunek trudny do spełnienia. Wiele szkół boryka się z problemami lokalowymi, problemami finansowymi, dodatkowo występuje wielozmianowość. O ile zaopatrzenie

w pomoce dydaktyczne nie stanowi dla większości szkół problemu, to już druga sala (rekreacyjna) jest w pewnym sensie luksusem. Znacznie większe szanse na zapewnienie uczniom dwuczęściowych sal lekcyjnych istnieją w nowych szkołach.

Podobnie jest z komputerami dla uczniów. Polska szkoła to jeszcze nie szkoła fińska, gdzie ogromna sala lekcyjna jest zaprojektowana tak, że dookoła ustawione są komputery (dostosowane do wzrostu i wieku dziecka), zaś środek sali to miejsce pracy, przeważnie grupowej. W zakresie komputeryzacji planowane są zmiany także w polskiej szkole. Narodowy Program Rozwoju E-learningu zakłada zakup laptopów dla uczniów już od września 2011 r.

Pozostawianie części przyborów szkolnych w szkole jest praktykowane w ograniczonym zakresie. Problemem jest koszt zakupu pojemników – kupuje się je najczęściej sukcesywnie – latami. Nie odciąża to wbrew pozorom plecaka ucznia, gdyż najcięższe są podręczniki, a tych uczniowie w podwójnej ilości (szkolne i domowe) najczęściej nie mają. Podręczniki są zbyt drogie, by rodziców było stać na dwa komplety.

Kąki tematyczne, biblioteczne nie są nowością. To stały element pracy szkoły od wielu, wielu lat.

Wskazane jest, aby edukacja w klasach I–III szkoły podstawowej odbywała się w zespołach rówieśniczych liczących nie więcej niż 26 osób.

Zastosowanie się do tych zaleceń ułatwiłyby przepisy regulujące maksymalną liczbę uczniów w oddziale. Mam jednak świadomość, że jest to sprawa trudna „(...) ze względu na różnorodność i złożoność warunków, w tym warunków demograficznych i finansowych, w jakich działają poszczególne organy prowadzące”²⁰.

W klasach I–III szkoły podstawowej edukację dzieci powierza się jednemu nauczycielowi. Prowadzenie zajęć z zakresu edukacji muzycznej, plastycznej, wychowania fizycznego, zajęć komputerowych i języka obcego nowożytnego można powierzyć nauczycielom posiadającym odpowiednie kwalifikacje. Zajęcia z zakresu edukacji zdrowotnej mogą być realizowane z udziałem specjalisty z zakresu zdrowia publicznego lub dietetyki, pielęgniarki lub higienistki szkolnej.

Docelowo powinno się dojść do stanu, w którym nauczyciel edukacji wczesnoszkolnej posiadałby wszystkie wymienione kompetencje. To kwestia zmiany programu kształcenia przyszłych nauczycieli. Praktyka wskazuje, że dawne SN-y w taki właśnie sposób kształciły nauczycieli – absolwentów charakteryzował bardzo wysoki poziom przygotowania merytorycznego i praktycznego. Niektóre dzieci w klasie I i II, a zwłaszcza obecnie, przy obniżanym progu szkolnym, ze względu na swój rozwój emocjonalny, bardzo trudno reagują na „wymianę” nauczyciela, nawet jeśli ma ona miejsce tylko w przypadku wybranych zajęć. Z drugiej strony „nowy” nauczyciel też ma czasami problemy z obiektywną oceną zachowań dziecka. Sama doświadczyłam tego problemu. Dopiero rozmowa z wychowawcą klasy uświadomiła mi pewne ograniczenia dziecka, których w początkowym etapie nie zauważyłam. Jestem zwolenniczką powierzenia pracy w oddziale wczesnoszkolnym jednemu nauczycielowi, który dzięki temu, że jest stale z grupą dzieci doskonale „czyta” sygnały przez nie wysyłane. W mojej szkole jedynie zajęcia komputerowe powierzone są innemu nauczycielowi.

²⁰<http://www.reformaprogramowa.men.gov.pl/pytania-i-odpowiedzi/9-default/46-liczebno-klas>



Wiedza przyrodnicza nie może być kształtowana wyłącznie na podstawie pakietów edukacyjnych, informacji z Internetu oraz z innych tego typu źródeł. Edukacja przyrodnicza powinna być realizowana także w naturalnym środowisku poza szkołą. W sali lekcyjnej powinny być kąciki przyrody. Jeżeli w szkole nie ma warunków do prowadzenia hodowli roślin i zwierząt, trzeba organizować dzieciom zajęcia w ogrodzie botanicznym, w gospodarstwie rolnym itp.

W bardzo dobrej sytuacji, jeśli chodzi o kształtowanie wiedzy przyrodniczej, są szkoły wiejskie lub te, które posiadają duże tereny zielone. Bezpośrednie sąsiedztwo gospodarstwa wiejskiego, lasu, rzeki jest naturalnym źródłem czerpania wiedzy praktycznej. W ostatnim czasie obserwowałam niesamowitą radość dzieci, które mogły obcować z pisklętami kurcząt przywiezionymi przez jednego z rodziców. W warunkach wiejskich takie „spotkanie” to żaden problem.

Zajęcia komputerowe należy rozumieć dosłownie jako zajęcia z komputerami, prowadzone w korelacji z pozostałymi obszarami edukacji. Należy zadbać o to, aby w sali lekcyjnej było kilka kompletnych zestawów komputerowych z oprogramowaniem odpowiednim do wieku, możliwości i potrzeb uczniów. Komputery w klasach I–III szkoły podstawowej są wykorzystywane jako urządzenia, które wzbogacają proces nauczania i uczenia się o teksty, rysunki i animacje tworzone przez uczniów, kształtują ich aktywność (gry i zabawy), utrwalają umiejętności (programy edukacyjne na płytach i w sieci), rozwijają zainteresowania itp. Uczniom klas I–III należy umożliwić korzystanie ze szkolnej pracowni komputerowej. Zaleca się, aby podczas zajęć uczeń miał do swojej dyspozycji osobny komputer z dostępem do Internetu.

Najbardziej problematyczny organizacyjnie obszar. Brak pracowni komputerowych przystosowanych do wieku dziecka sprawia, że korzystanie ze szkolnej pracowni komputerowej nie zapewnia komfortu nauczania. Za wysokie krzesła, zbyt wysoko umieszczone monitory. W szkołach powinny funkcjonować oddzielne pracownie komputerowe dla najmłodszych uczniów. Warto również zaznaczyć, że autorzy nowej podstawy programowej chyba zbyt oszczędnie potraktowali treści nauczania dla klasy I. W zasadzie odnoszą się do podstawowych czynności obsługowych komputera. Rzeczywistość wygląda jednak tak, że pierwszaki, mimo że dopiero uczą się czytać, już w ciągu kilku pierwszych zajęć potrafią sprawnie obsługiwać proste aplikacje. Jednak brak umiejętności

czytania sprawia, że działają intuicyjnie – co bywa dla nich źródłem frustracji. Uważam, że należy rozszerzyć treści programowe dla klasy I szkoły podstawowej, co zresztą nauczyciele intuicyjnie czynią. Zastanawiam się również nad stworzeniem oddzielnej pracowni komputerowej dla młodszych dzieci. Problemem są środki finansowe. Na razie rozpoznajemy możliwości ich pozyskania, czy to ze środków unijnych, czy też ze środków organu prowadzącego.



Odpowiednio do istniejących potrzeb szkoła organizuje:

- 1) zajęcia opiekuńcze zapewniające dzieciom interesujące spędzanie czasu, przyjazną atmosferę i bezpieczeństwo;**
- 2) zajęcia zwiększające szanse edukacyjne uczniów zdolnych oraz uczniów mających trudności w nauce.**

Tendencja samorządów do likwidowania etatów świetlicowych sprawiła, że w wielu szkołach tego typu zajęcia nie są prowadzone. Liczba godzin tak zwanych „karcianych” nie zaspokoi zapotrzebowania. Istnieje potrzeba określenia standardów pracy szkoły m.in. pod kątem zatrudnienia nauczycieli, którzy zapewnią uczniom zajęcia opiekuńcze.

Ogromną szansę stworzyły nam programy unijne. Od 2007 roku z powodzeniem aplikujemy o środki unijne w ramach PO KL, Priorytet IX – Rozwój wykształcenia i kompetencji w regionach, Poddziałanie 9.1.2 – Wyrównywanie szans edukacyjnych uczniów z grup o utrudnionym dostępie do edukacji oraz zmniejszenie różnic w jakości usług edukacyjnych. Dzięki środkom unijnym uruchomiliśmy świetlicę szkolną i gabinet logopedyczny, zapewniamy terapię psychologiczną, zajęcia dydaktyczno-wyrównawcze, koło matematyczne i informatyczne, koło języka angielskiego, koło teatralne, koło plastyczne, koło taneczne, koło przyrodnicze. Zorganizowaliśmy dzieciom naukę pływania oraz szereg wycieczek edukacyjnych. Od przyszłego roku szkolnego znów powtarzamy te działania i dodatkowo organizujemy obóz językowy na Mazurach. W trakcie oceny jest nasz kolejny projekt na lata 2011–2013.

W działaniach tych uczestniczą wszyscy uczniowie. Podniosło to jakość pracy naszej szkoły – wyniki sprawdzianu w klasie VI są na poziomie powyżej średniej krajowej.

To nie kwestia przypadku, to długofalowy proces zaczynający się już w klasie I szkoły podstawowej.

5. Podsumowanie

Czy wprowadzenie nowej podstawy programowej gwarantuje sukces? Istnieje szansa, że tak. Myślę, że już za kilka lat będzie można to ocenić. W chwili obecnej przyglądamy się efektom zmian. Nauczycieli zdecydowanie cieszy wyodrębnienie poszczególnych edukacji w edukacji wczesnoszkolnej przy założeniu zintegrowanego systemu nauczania. Ich zdaniem dzieci znacznie lepiej pracują, gdy mają do czynienia z pewnym uporządkowaniem.

Pozytywnym aspektem zmiany jest fakt konieczności „przepracowania” z uczniami określonej liczby zajęć w ramach poszczególnych edukacji. Mobilizuje to nauczycieli do samokontroli i eliminuje ograniczanie pewnych zajęć kosztem innych.

O spektakularnych sukcesach związanych z wprowadzeniem nowej podstawy programowej trudno jeszcze mówić. Moim zdaniem będzie to możliwe najwcześniej za rok, kiedy zbadamy kompetencje uczniów klas III i porównamy je z poziomem kompetencji uczniów klas III, którzy uczyli się według starej podstawy programowej. Posiadamy niezbędne dane, by taką analizę przeprowadzić. Od lat badamy ten obszar.

W każdym kraju co kilka lat toczy się dyskusja o tym, czego i jak uczyć. Nas również nie ominie ten cykl. Oby tylko udało się kroczyć w dobrym kierunku, dbając o jakość polskiej edukacji.